

Anna Wyszconi, Mapa naszych zdjęć

Na tle jesiennych gór.
Na drodze wśród żółtych pól.
Na rynkach odległych od miast.
W miejscach gdzie zdrzemnął się czas.

W hamaku w cieniu drzew,
Przed domem gdzie rośnie bez,
Na moście gdzie dałeś mi
Kwiaty co kłuły do krwi

W strumieniu wspomnień,
W odcieniach szarości
Wstaje nowy dzień.
Tak po prostu nic mnie nie boli.
Czy to jest sen?

Siedzę tu i pytam czas
Jak to się stało?
Trzymam w dłoniach cały mój świat.
Siedzę i w myślach na dnie,
Szukam cię nieśmiało
Na mapie naszych starych zdjęć.

W pociągu gdzieś na Gdańsk,
Z szampanem co strzelił sam,
Na łące wśród gęstych traw,
Tam gdzie od lat stoi bar.

Zamykam oczy i do dziesięciu
Odliczam jeszcze raz.
Słońce wschodzi w tym samym miejscu.
Nie mogę spać.

Siedzę tu i pytam czas
Jak to się stało?
Trzymam w dłoniach cały mój świat.
Siedzę i w myślach na dnie,
Szukam cię nieśmiało